**Pestycydy z Brazylii trafią do polski. Polscy rolnicy i konsumenci w obliczu zagrożenia.**

**WROCŁAW 18 września 2025 – Jan Paweł Grabowski, szef struktur Ruchu Narodowego w powiecie trzebnickim, wyraził głębokie zaniepokojenie planowanym otwarciem polskiego rynku na żywność z krajów Mercosur, w tym z Brazylii. W oficjalnym komunikacie prasowym, Grabowski podkreśla, że import produktów rolnych z tego regionu stanowi poważne zagrożenie zarówno dla zdrowia polskich konsumentów, jak i dla lokalnego rolnictwa.**

Z danych przytoczonych przez Grabowskiego wynika, że w Brazylii zużywa się drastycznie więcej pestycydów niż w Polsce i Unii Europejskiej. Podczas gdy w Polsce zużycie substancji czynnej na hektar wynosi niecałe 2 kg, w Brazylii jest to aż 13 kg. Co gorsza, w Brazylii nadal powszechnie stosowane są środki, które w Unii Europejskiej, w tym w Polsce, zostały dawno wycofane ze względu na ich szkodliwość dla zdrowia i środowiska. Przykładem jest atrazyna, zakazana w UE już w 2004 roku, czy chloropiryfos, wycofany w 2020 roku. W samym 2024 roku Brazylia zatwierdziła rekordową liczbę 663 nowych produktów pestycydowych, co świadczy o rosnącym problemie.

"Otwarcie polskiego rynku na żywność z krajów Mercosur to policzek wymierzony w polskich rolników," stwierdza Grabowski. "To uderzenie w naszą gospodarkę i źródło utrzymania wielu rodzin w regionach takich jak nasz, powiat trzebnicki, który jest ważnym obszarem rolniczym. Nie możemy pozwolić, aby nasi rolnicy, którzy działają zgodnie z restrykcyjnymi unijnymi przepisami, musieli konkurować z produktami wytwarzanymi bez poszanowania standardów bezpieczeństwa."

Grabowski apeluje do polskich władz o zablokowanie importu żywności z regionów, które nie przestrzegają unijnych norm. Podkreśla, że ochrona zdrowia konsumentów i wsparcie dla polskiego rolnictwa powinny być priorytetem. "Nie chcemy na naszych stołach żywności naszpikowanej chemikaliami," podsumowuje Grabowski. "Chcemy, by na naszych stołach królowały zdrowe, polskie produkty."